



BIULETYN



www.swietajadwiga.diecezja.pl

tygodnik informacyjny parafii św. Jadwigi Królowej w Krakowie Krowdrzy

Refleksja ewangeliczna / J 20,19—31/



Jak widzimy, ciało Chrystusa zmartwychwstałego jest transcendentne wobec praw fizyki. Przychodzi On do swoich uczniów mimo zamkniętych drzwi. A przecież Jego ciało jest bez wątplenia realne, skoro każe On niewiernemu Tomaszowi dotykać swoich ran. Te zamknięte drzwi wskazują jednak na coś więcej jeszcze niż na niepojęte przeduchowanie Jego realnego ciała. Mianowicie On ma moc przyjść do mnie również wówczas, kiedy ja się przed Nim zamykam.

Ale pod jednym warunkiem. Bo zauważmy, że Zmartwychwstały nie ukazał się żadnemu człowiekowi złej woli. Nie ukazał się Kajfaszowi ani Herodowi, ani Piłatowi. Objawił się jednak swojemu prześladowcy Szawłowi, bo rozpoznał dobrą wolę w tym bardzo zagubionym wówczas człowieku. Dlatego przyszedł do Szawła, mimo że ten drzwi swojego serca mocno przed Nim zarygłował. Przyszedłszy do swoich uczniów, Jezus pokazał im swoje ręce i bok. Nie tylko po to, żeby dać świadectwo swojej tożsamości. Rany na Jego ciele są przecież dowodem miłości. Pokazanie ran było czymś bardziej przejmującym niż jakiegokolwiek słowa komunikatu *Patrzcie, jak bardzo was kocham!* To był również dowód zwycięstwa: *Przekonajcie się, że ostateczne zwycięstwo naprawdę należy do miłości!*

I przekazał wtedy Pan Jezus swoim uczniom władzę odpuszczania grzechów. Znamienny jest ten gest jakby powtórzenia aktu stwórczego. Czytamy w Księdze Rodzaju, że kiedy Pan Bóg ulepił człowieka, tchnął w jego nozdrza tchnienie życia. Teraz Zmartwychwstały również tchnął na swoich uczniów, ale już nie zwyczajne tchnienie życia, ale samego Ducha Świętego. Bo różnica między pierwszym stworzeniem a stworzeniem nowym, jakie dokonuje się mocą męki i zmartwychwstania Chrystusa Pana, jest mniej więcej tej skali, co różnica między niebem i ziemią; tym niebem, w którym będziemy obdarzeni życiem wiecznym.

Skomentujmy jeszcze przyjście Chrystusa do niewiernego Tomasza: Oto Zraniony przychodzi do zranionego. Chrystus, zraniony miłością, przychodzi do Tomasza, zranionego niedowiarstwem. Zbawiciel pokazał Tomaszowi rany, które Mu zadano i w ten sposób uzdrowił go z rany jego niedowiarstwa. Tomasz nie tylko empirycznie stwierdził, że są to te same rany, wskutek których Jezus umarł na krzyżu. Stało się z nim wtedy coś więcej – zrozumiał, że z ran Jezusa płynie miłość i łaska, że są to rany Zbawiciela. Wtedy to Tomasz uwierzył.

Miłosierdzie i sprawiedliwość

Miłosierdzie Boże to wielki przymiot Boga. To, można by powiedzieć, Jego właściwe imię, z którym my się od początku spotykamy w objawieniu biblijnym, ale które zostało właściwie objawione nam dopiero w Nowym Testamencie. Stary Testament nie ma pojęcia miłosierdzia. On przedstawia nam Boga jako Boga, który jest wierny, po hebrajsku *heset*. To słowo pod wpływem Nowego Testamentu przetłumaczono na *miłosierny*, ale w zasadzie wierność polega na czym innym, mianowicie Bóg jest wierny swojemu danemu słowu. Temu słowu do tego stopnia wierny, że nawet jeżeli druga strona układu, czyli przymierza, jest niewierna, to Pan Bóg dalej pozostaje wierny i nadal troszczy się o tych ludzi, o których mógłby już zapomnieć, bo przecież przymierze było warunkowym układem: jeśli zachowacie przykazania, Ja będę wam błogosławił. Jeśliście nie zachowali przykazań, Ja jestem wolny. Ale Pan Bóg nie jest wolny, bo nie jest wolny od swojego słowa, które dał i któremu chce być wierny. I stąd mamy obraz tego wiernego Boga, który tyle razy przebacza, odpuszcza, przygarnia, wychodzi coraz to znów ku swojemu ludowi.

Ale w Nowym Testamencie mamy bogatszy obraz Boga, objawiony nam przez Jego Syna, który szczególnie został przedstawiony w przypowieści o ojcu syna marnotrawnego. Boża miłość – nie tylko wierność, Bóg jest wierny, wierny swojemu słowu, nie złamie tego słowa, ale tą wiernością przede wszystkim kieruje miłość, bo Bóg jest miłością. Ale ta miłość nie da się zwalczyć przez zło moralne. Ta miłość przewycięża zło moralne i pozostaje nadal w kontekście zła moralnego, gdzie Bóg chce człowieka z tego zła wyciągnąć, żeby go do siebie przygarnąć. Bo dopóki człowiek jest w sferze zła, to nie może być do Boga przygarnięty. Ale Bóg, który jest wierny i który miłuje, chce przygarnąć człowieka i dlatego nie zraża się jakby jego niewiernością i nadal go miłuje tak wielką miłością, żeby go do siebie pociągnąć.

I miłość w kontekście zła moralnego, miłość, która nie da się złu moralnemu przewyciężyć, miłość, która przewycięża zło moralne, to jest właśnie miłosierdzie. Takiego obrazu Ojca Stary Testament nie miał. Oczywiście, że czytając Nowy Testament, zapoznając się w Nowym Testamencie z pojęciem miłosiernego Ojca, odczytujemy w rysach Jego wierności tę samą cechę, to samo i dlatego o Bogu ze Starego Testamentu też mówimy, że był miłosierny, chociaż sam Stary Testament tego tak nie nazywa, mówiąc o Jego wierności. I ta wierność przecież de facto w samym Bogu była miłosierdziem. I dlatego w wielu tłumaczeniach Starego Testamentu chrześcijanie będą używać słowa *miłosierny* czy *miłosierdzie*, bo w obrazach Starego Testamentu odczytują to, co Nowy Testament jakby podkreślił, jakby wyakcentował i dopełnił ten obraz starotestamentalny obrazem miłosierdzia.

o. Jacek Salij OP
za: teologiapolityczna.pl

dokończenie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 17.04

- 06:30** + Stefan Mielnicki, Stanisław i zmarli rodzice
06:30 + Bożena Tokarzewicz (od byłych pracowników Ośrodka Zdrowia z Żarek)
07:00 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
08:00 + Monika i Teofil Grygiel oraz zmarli z rodzin Grygiel i Ficek
18:30 + Bogusława Opaczko (od Teresy Bolsęga)
18:30 + Zofia Bijak (od córki Izabeli)

WTOREK 18.04

- 06:30** + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
07:00 + Alicja Knott (od Renaty i Andrzeja Lewickich)
08:00 O dar życia wiecznego i zbawienie dla + Andrzeja Lasoty i bliskich zmarłych
18:30 O Boże błogosławieństwo, dary Ducha Św., opiekę MB i św. Jadwigi dla wnucząt Anny, Mateusza, Macieja i Michała
18:30 + Czesław Mazurek (od grona pedagogicznego SP nr 21)
18:30 + Krzysztof Knap (od pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej KRAKOWIAK)

ŚRODA 19.04

- 06:30** W intencji Boga wiadomej
06:30 + Mirosław Śliwa (od kolegów z utrzymania ruchu)
07:00 + Józef Chochorowski (od syna Staszka z rodziną)
08:00 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
18:30 Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

CZWARTEK 20.04

- 06:30** W intencji Boga wiadomej
07:00 + Mirosław Śliwa (od kolegów z utrzymania ruchu)
08:00 + Zofia Bijak i + Felicjan Bijak (od sąsiadów)
18:30 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
18:30 + Stanisława, Zofia, Franciszek i zmarli z rodziny Jagielników i Stokłosów

PIĄTEK 21.04

- 06:30** W intencji Boga wiadomej
06:30 + Józef Dziki (od kuzynki z rodziną)
07:00 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
07:00 + Lucyna Franczuk (od rodziny Miętków)
08:00 + Stefan Łabuz (od rodziny Gwoździów)
18:30 O miłosierdzie Boże dla zmarłych wypominanych w naszym kościele
18:30 + Mirosław Płoszaj
18:30 + Jerzy Bogacz

SOBOTA 22.04

- 06:30** W intencji Boga wiadomej
07:00 + Wiesława Cenda (od Wiesławy i Pauliny z Geers Dobry Słuch)
07:00 + Helena Tomperowska (od Jana Gałęziowskiego)
08:00 O Boże błóg. i opiekę MB oraz zdrowie dla Jacka i Małgorzaty Głogowskich z okazji 50. rocznicy ślubu oraz z okazji urodzin córki Moniki oraz zięcia Petera
08:00 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
08:00 + Stanisława Dziob (od bratowej Teresy Sowa)
08:00 + Mirosław Śliwa (od kolegów z utrzymania ruchu)
18:30 + Marek Grzywacz

NIEDZIELA 23.04

- 06:30** O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Tomasza
08:00 + Józef Błachut – 2. rocznica śmierci
09:30 + Renata, Stanisława, Lech Siudek oraz + Małgorzata, Mieczysław Skrzypek

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- ♦ Dziś obchodzony jest doroczny odpust w **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łagiewnikach. Rozpoczyna się również Tydzień Miłosierdzia.
 - ♦ Także dzisiaj gościmy w naszej parafii brata Jacka Waligóre, kapucyna z **Dzieła Pomocy św. Ojca Pio**. Dzieło prowadzi w Krakowie dwa centra, w których udziela pomocy doraźnej, specjalistycznej i mieszkaniowej dla ponad 1600 osób bezdomnych. Na każdej Mszy św. brat głosi do nas słowo, a po Mszach św. jest możliwość finansowego wsparcia Dzieła.
 - ♦ W piątek zapraszamy na **adorację Najświętszego Sakramentu** od godz. 17:00 do 18:30, która kończy się wspólnym odmówieniem koronki do Bożego Miłosierdzia i litanii do św. Jana Pawła II. Zachęcamy do cichej modlitwy adoracyjnej w naszym kościele.
 - ♦ W sobotę 22 kwietnia, jak co miesiąc, zapraszamy na nabożeństwo różańcowe za przyczyną **św. Jana Pawła II**. Modlitwa rozpocznie się o godz. 20:30 przy relikwiach Ojca Świętego, a zakończy Apelem Jasnogórskim. Odczytywane są także prośby, które można w dowolnym czasie wrzucać do skrzynki przy relikwiach. Zapraszamy wszystkich na tę wyjątkową wieczorną modlitwę.
 - ♦ Na stoisku z prasą katolicką jest do nabycia najnowszy numer miesięcznika dla dzieci **Staś**.
 - ♦ Dzisiaj, jak w każdą trzecią niedzielę miesiąca, **składka na tacę** jest przeznaczona na parafialne inwestycje.
 - ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w tym tygodniu odeszli do wieczności. Są to **śp.: Krzysztof Filipowicz** (l. 50) z ul. Kluczborskiej 4, **Marian Asner** (l. 74) z ul. Stachewicza 35, **Ryszard Andrzejewski** (l. 65) z ul. Palacha 7 oraz **Bogumiła Maślanka** (l. 70) z ul. Krowoderskich Zuchów 3A.
- Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

Dobre słowo

Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, o ile sam przemienia się wewnątrz w duchu podobnej miłości do bliźnich.

św. Jan Paweł II



- 09:30** + Władysław i Krystyna Haberowie
10:00 Za zmarłych żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK oraz dowódcę + Wojciecha Kiwerskiego
11:00 + Agnieszka Mirocha – msza gregoriańska
12:30 Dziękczynno-błagalna w 80. rocznicę urodzin Czesława z prośbą o błóg. Boże i opiekę MB
12:30 + Tadeusz Chlipała w 12. rocznicę śmierci
17:00 + Stanisław Pacułt i + Bronisława żona
18:30 + Józefa i Tadeusz Okońscy, + Zofia Redlin, zmarli z rodziny Okońskich i Redlin
20:30 + Mirosław Śliwa (od cioci Marzeny z rodziną)

Miłosierdzie i sprawiedliwość

dokończenie ze str. 1

I to miłosierdzie jest tak wielkie, że Duch Święty zstępuje na apostołów, ażeby byli sługami miłosierdzia. Miłosierdzie Boże jest rzeczywiście nieskończone i mamy nadzieję, że kiedy spotkamy się z Bogiem, to Boże miłosierdzie nas zaskoczy, poznamy, że ono jest przerastające wszystkie nasze pojęcia i myślenie. Ale Boże miłosierdzie nie pozwala nam zapomnieć o tym, że Bóg jest także sprawiedliwy, że Bóg może każde zło moralne odpuścić, może dać rozgrzeszenie, odpuszczenie grzechów, nawet ludziom daje tę moc, żeby w Jego imieniu odpuszczali. Ale przecież Pan Jezus mówi także o zatrzymaniu.

Nie każdy człowiek zasługuje, nie każdy człowiek jest zdolny przyjąć Boże miłosierdzie. Boże miłosierdzie jest ogromne i może wszystko przewyciężyć, ale wola ludzka może mu zamknąć drogę. I wtedy – wtedy człowiek spotyka się nie z miłosierdziem, które odrzucił, ale spotyka się ze sprawiedliwością. Jego grzechy będą zatrzymane, ponieważ się od zła nie odwrócił, ponieważ nie ma zamiaru się odwrócić od tego zła i nie ma zamiaru naprawić tego zła, które popełnił. To Bóg nie może być miłosierny.

Pamiętamy tego gospodarza, który słudze darował cały dług, a to był olbrzymi dług, [...] absolutnie nie do spłacenia. Pan mu darował. Ale kiedy ten nie zrozumiał, co to znaczy miłosierdzie i sam nie był miłosierny w stosunku do współsługi, który był mu winny, można powiedzieć, drobnostkę, to zamknął drogę do miłosierdzia, pan go przywołał i powiedział: musisz teraz oddać wszystko, a ponieważ nie mógł oddać, wtrącił go do więzienia. Żeby zasłużyć na Boże miłosierdzie, trzeba być miłosiernym. I trzeba to miłosierdzie przyjąć, umieć przyjąć miłosierdzie. A przyjmuje się miłosierdzie przede wszystkim przez odwrócenie od zła i naprawienie zła, które się popełniło. Jeżeli tego nie ma w człowieku, to spotka się z Bożą sprawiedliwością.

To trzeba mówić. Bo myśmy się zachłysłeni Bożym miłosierdziem – naprawę się można zachłysłnąć i trzeba, bo ono jest nieskończone, ale myśmy tak popatrzeli na Boże miłosierdzie, że zapomnieliśmy o tym, że ono czegoś od nas żąda, że człowiek musi być zdolny przyjąć Boże miłosierdzie. Może to słowo *zdolny* nie jest najlepsze i nie wyraża pełni, język łaciński miał takie słowo *capax* – właśnie jakoś gotowy na to, przygotowany na przyjęcie; zdolny, ale o pełniejszym znaczeniu niż nasze polskie słowo, *capax* ma być. Otóż jeżeli człowiek nie będzie zdolny przyjąć miłosierdzia – to zależy tylko od jego woli, bo Bóg daje mu odpowiednie pomoce – to wtedy musi spotkać się ze sprawiedliwością, nieskończoną sprawiedliwością Bożą.

I to trzeba pamiętać. Bo się wielu ludziom wydawało, że miłosierdzie Boże to jest to, co zakryje wszystko, taka gruba kreska. Gruba kreska jest właśnie antytezą miłosierdzia, bo dotyczy tych, którzy są nieprzygotowani, *incapaces*, na przyjęcie. Bardzo dobrze, że się komuś nie będzie pamiętało, ale on musi pamiętać o tym, żeby się od zła odwrócić i żeby to zło naprawić. A nie żeby w tym złu dalej postę-

pować, rozwijać i korzystać z wszystkich zysków, które bezprawnie uzyskał. Zagarnąć czyjś majątek, zniszczyć drugiego człowieka, a potem przyjść i powiedzieć: no, ty mnie musisz kochać, bo Pan Bóg jest miłosierny, ty też musisz być miłosierny, musisz mnie kochać, musisz mi nawet jeszcze pomagać, a ja będę robić dalej to samo, co robiłem, i ja i moje dzieci będą korzystać z majątku, który ukradłem. A ty się musisz na to zgodzić, bo przecież masz być miłosierny.

To jest gruba kreska, a nie miłosierdzie. Gruba kreska, która do niczego nie prowadzi, ponieważ my musimy wierzyć w Boże miłosierdzie, ale musimy też wierzyć w Bożą sprawiedliwość. Bóg dla nas będzie miłosierny, ale kiedy my będziemy na to przygotowani, będziemy mogli to miłosierdzie przyjąć. A jeżeli z naszej winy tego nie będzie, Bóg będzie sprawiedliwy. I nie można tak się zapatrzeć w Boże miłosierdzie, żeby służyć niesprawiedliwości, żeby praktykować niesprawiedliwość i wyzywać gniew Boży. To nie jest wiara w miłosierdzie.

ks. prof. Tomasz Jelonek
Homilie loretańskie, 9, s. 82–86.
Wybrała K.H.-Sz.

Wie Ojciec nasz Niebieski, czego nam potrzeba



W Wielką Sobotę o 13:00 spostrzegłam się, że mamy pół niewielkiego bochenka chleba na trzy dni. Na pieczenie było już za późno, sklepy właśnie zostały zamknięte. Trudno.

Na rezurekcję córka poszła do dominikanek, gdzie od lat śpiewa. Kiedy wychodziła, w ciemności przy furtce stał mężczyzna i wręczył jej rumianożłoty bochenek chleba rozkosznie pachnący.

Nie martwcie się o to, co będziecie jedli i pili. Wie Ojciec wasz Niebieski, czego wam potrzeba.

K.H.-Sz.

KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

PONIEDZIAŁEK 17.04

Dz 4,23–31; Ps 2; J 3,1–8

PIĄTEK 21.04

Dz 5,34–42; Ps 27;
J 6,1–15

WTOREK 18.04

Dz 4,32–37; Ps 92;
J 3,7b–15

SOBOTA 22.04

Dz 6,1–7; Ps 33;
J 6,16–21

ŚRODA 19.04

Dz 5,17–26; Ps 34;
J 3,16–21

NIEDZIELA 23.04

Dz 2,14.22b–33;
Ps 16;
1 P 1,17–21;
Łk 24,13–35

CZWARTEK 20.04

Dz 5,27–33; Ps 34; J 3,31–36



BIULETYN DUSZPASTERSKI
bezpłatny tygodnik parafialny

REDAKCJA BIULETYNU

Ks. M. Hajdyła, K. Herej-Szymańska,
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,
M. Szymańska

teksty: ks. Mirosław Czapla, I. Korohoda,
D. Kotas, Ł. Kwiecień,
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść
publikowanych reklam

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. Św. Jadwigi Królowej
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków
tel.: +48 12 637 14 15
fax: 638 71 52
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl
www.swietajadwiga.diecezja.pl

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

DUSZPASTERZE

proboszcz: ks. Marek Hajdyła
wikariusze: ks. Norbert Sarota,
ks. Paweł Sułko, ks. Michał Kowalcze

rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Molendys,
ks. Mirosław Czapla, ks. Włodzimierz Sywak

KANCELARIA PARAFIALNA

pon.-sob.: 10:00-11:00
pn., wt., czw.: 16:00-18:00
nd. i święta: kancelaria nieczynna



PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

A jednak trzeba z dziećmi rozmawiać, a jednak trzeba mówić im prawdę...

Dramat wojny na Ukrainie wielu dorosłym uświadomił oczywisty fakt, że dzieci mają kontakt z rzeczywistością. I nie da się przed nimi ukryć, że na świecie istnieje zło, z którym należy walczyć, a nie udawać, że go nie ma.



Z chwilą wybuchu wojny na Ukrainie wielu rodziców stało przed niełatwym, acz koniecznym zadaniem, którym jest rozmowa z dziećmi na temat tego, co się aktualnie za naszą wschodnią granicą dzieje. Wojna nie jest już czymś abstrakcyjnym gdzieś daleko, ale czymś realnym bardzo blisko nas. Dość szybko głos zabrali psychologowie, którzy jednogłośnie wyrażają opinię, iż nie wolno unikać rozmowy z dziećmi na ten trudny temat. Należy dzieciom mówić prawdę i nie

można udawać, że nic się nie dzieje. Dzieci obserwują otaczającą je rzeczywistość i prędzej czy później będą musiały się z tym zmierzyć.

Pękła wyznawana przez wielu iluzja możliwości wychowywania dzieci pod kloszem w błogiej nieświadomości co do istnienia zła i niesprawiedliwości na tym świecie. Okazuje się, że nie sposób ukryć przed dziećmi, że coś złego się dzieje. Nie da się milczeć, gdy dziecko zadaje pytania oraz chce wiedzieć, co się stało i dlaczego.

Psychologowie zalecają szczerą rozmowę z dziećmi, ale w atmosferze spokoju. Doradzają, by dorośli nie okazywali zdenerwowania, które może wywołać u dziecka dodatkowy niepotrzebny niepokój. Sposób rozmowy z dzieckiem, zakres i stopień szczegółowości przekazywanych informacji winien być dostosowany do wieku oraz stopnia rozwoju dziecka. Trzeba pomóc dzieciom nauczyć się radzenia sobie z trudnymi emocjami, których nie sposób uniknąć. Tak można podsumować dostępne w mediach wypowiedzi specjalistów.

Nagle okazało się, że nie tylko można, ale wręcz trzeba rozmawiać z dziećmi również o rzeczach trudnych, nie wolno ukrywać prawdy, udawać, że nic złego się nie dzieje. Nie wolno ignorować stawianych przez dzieci pytań. Odkryto Amerykę na nowo!

Rozmowa z dziećmi o wojnie łatwiejsza niż ta o aborcji?

Nierzadko ci sami psychologowie i inni specjaliści, którzy zalecają uczciwą rozmowę z dziećmi na temat dramatu wojny, przejawiają zupełnie inny stosunek do rozmowy z dziećmi na temat zabijania dzieci nienarodzonych. Gdy dziecko usłyszy czy zobaczy informację dotyczącą wojny na Ukrainie (czy innej), z reguły może liczyć na spokojną rozmowę z dorosłym, wyjaśnienie tego, co się dzieje i zapewnienie, że jest kochane, a dorosły zrobi wszystko, by je ochronić. Z kolei gdy to samo dziecko usłyszy lub zobaczy informację dotyczącą zbrodni aborcji, często spotyka się z nerwową, agresywną bądź unikową reakcją dorosłego.

Złość i agresja, której dziecko bywa świadkiem, jest skierowana na tych, którzy pokazują prawdę o zbrodni aborcji, a nie tych, którzy tę zbrodnię popełniają. Zachowania unikowe polegają na ignorowaniu pytań zadawanych przez dziecko, odwracaniu jego uwagi bądź udzielaniu odpowiedzi zdawkowych lub zupełnie niezgodnych z prawdą.

Co powoduje tak odmienne podejście do rozmowy na temat wojny i aborcji? Przyczyną jest potępienie wojny przy jednoczesnej akceptacji zabijania nienarodzonych. Osiowym problemem okazuje się nie to, czy pokazywane przez przeciwników aborcji obrazy są drastyczne, ale to, czego one dotyczą. Rodzic lub opiekun będący zwolennikiem zabijania dzieci poczętych, a niekiedy i sam mający ten czyn na sumieniu, znajduje się w bardzo niekomfortowej sytuacji, gdy towarzyszące mu dziecko zobaczy „te zdjęcia” i zada pytanie dyżurne „co to jest?” Jak tu wyjaśnić dziecku, gdy samemu się popiera zabójstwa prenatalne? Iście skomplikowane zadanie...

Liczne obserwacje uczestników pikiet antyaborcyjnych jednoznacznie pokazują, że dzieci mają gotowość przyjęcia nawet bardzo trudnej prawdy. Przy mądrym wsparciu ze strony dorosłych dobrze sobie z tym radzą, a nierzadko chcą pomóc w walce ze złem, o którym się dowiadują.

W przypadku rozmowy o aborcji możemy zapewnić dziecko, że jest ono w 100% bezpieczne. Jemu taka śmierć na pewno nie grozi. I to jest dla nas duże ułatwienie w takiej rozmowie. Gdy z kolei rozmawiamy z dzieckiem o wojnie, nie jesteśmy w stanie dać mu 100% gwarancji, że jest całkowicie bezpieczne. Możemy za to zapewnić je, że my i inni dobrzy ludzie zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by je ochronić. Osoby wierzące w takiej rozmowie mają znacznie ułatwione zadanie. Łatwiej jest wyjaśnić dziecku sytuację, w której ktoś obcy robi komuś krzywdę (tak jak się dzieje w przypadku wojen między państwami), a dużo trudniej wyjaśnić sytuację, w której krzywdę wyrządzają osoby najbliższe (tak jak to ma miejsce w przypadku aborcji). Nie oznacza to jednak, że mamy dezerterować i zostawiać dzieci bez uczciwej odpowiedzi na trudne pytania. Dzieci mają prawo do życia w prawdzie. Dzieci często mają duże poczucie sprawiedliwości i nie wolno tego im odbierać!

Nie trzeba być psychologiem czy innym specjalistą od trudnych rozmów, by zdać sobie sprawę z tego, że dziecko czuje się dużo bezpieczniej z dorosłym, który ma jasne zasady moralne, potrafi odróżniać dobro od zła i nie jest zakłamanym hipokrytą, niż z kimś, kto ma dysonans poznawczy, rozdwoje-nie jaźni i stosuje podwójne standardy postępowania.

Katarzyna Uroda
Za: stronazycia.pl

REKLAMA na pokrycie kosztów druku

DRUKARNIA
Paor
ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków
tel. 637 72 92, e-mail: paor@paor.pl
www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

**drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania**